

Olga Kartashova

New York University
<https://orcid.org/0000-0001-6992-1586>
ok763@nyu.edu

Nie tylko świadkowie: wysiłki polskich ocalałych Żydów i organizacji żydowskich na rzecz sprawiedliwości po Zagładzie¹

Streszczenie

Autorka bada w artykule rolę polskich organizacji żydowskich w dochodzeniach i procesach przeciwko sprawcom Zagłady. Stanowi on analizę działań ocalałych Żydów w dążeniu do sprawiedliwości, pokazuje ich relacje z instytucjami i władzami nie żydowskimi oraz rolę międzynarodowych sieci w tych procesach. W centrum rozważań znajdują się żydowskie instytucje działające w Polsce w latach czterdziestych XX w., które reprezentowały ocalałych i działały jako pośrednicy między nimi a władzami. W warunkach nienawiści antysemitki, masowej migracji i umacniania się komunizmu w Polsce, Żydzi traktowali zbieranie dowodów i dążenie do sprawiedliwości jako narodowe zadanie, postrzegając instytucje żydowskie, w tym Centralny Komitet Żydów w Polsce, jako reprezentantów ofiar i narodu żydowskiego. Wymiana informacji między ocalałymi, krajowymi i zagranicznymi społecznościami żydowskimi, a także lobbowanie wśród władz krajowych i międzynarodowych, stworzyły szansę na dostarczenie brakującej dokumentacji i zeznań świadków, potencjalnie zwiększając liczbę ukaranych sprawców w procesach związanych z zagładą Żydów i pozwalając ocalałym spełnić swoje obowiązki moralne.

Słowa kluczowe

Centralna Żydowska Komisja Historyczna, Centralny Komitet Żydów w Polsce, żydowskie organizacje społeczne, wymiar sprawiedliwości, procesy o zbrodnie wojenne

Abstract

The article explores the role of Polish Jewish organizations in investigations and trials of Holocaust perpetrators. It contributes a study of Jewish survivors' agency in pursuing justice, their relationships with non-Jewish institutions and authorities, and the role of the international networks in these processes. At the center of the article are the Jewish national institutions operating in Poland in the 1940s, which represented the survivors and served as intermediaries between them and the authorities. In the conditions of anti-Jewish hatred, mass dis-

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach programu stypendialnego Claims Conference Saul Kagan Academic Fellowship in Advanced Shoah Studies finansowanego przez Fundację EVZ („Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”) ze środków Ministerstwa Finansów RFN w latach 2022–2023.

placement, and the strengthening of communism in Poland, Jews treated collecting evidence and pursuing justice as a national mission, and perceived Jewish institutions, in this case the Central Committee of Polish Jews, as representatives of the victims and the Jewish people. The exchange of information between survivors, domestic and foreign Jewish communities, and lobby with national and international authorities, have provided a chance to supply lacking documentation and witness accounts, potentially increase the rate of punishment for perpetrators in Holocaust-related trials, and allow survivors to fulfill their moral obligation.

Keywords

Central Jewish Historical Commission, Central Committee of Jews in Poland, Jewish communal organizations, justice, war crimes trials

Wprowadzenie

W pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP) reprezentował potrzeby i interesy Żydów przebywających w kraju wobec nieżydowskich organów władzy państwowej, prowadząc w imieniu ocalałych rozmowy z nowym rządem i mocarstwami światowymi. CKŻP powołany w Lublinie w listopadzie 1944 r. był w schyłkowej fazie wojny i wczesnych latach powojennych pierwszą zorganizowaną oddolnie instytucją żydowską. W ramach swojej działalności starał się on zaradzić pilnym problemom aprowizacyjnym, udzielał wsparcia w zakresie osiedlania się i niósł pomoc wszystkim ocalałym Żydom niemającym swojego przedstawicielstwa w rządzie, na które mogliby się zdać. Według Davida Engela model współpracy między immanentnymi żydowskimi strukturami organizacyjnymi i polskimi władzami państwowymi reprezentował typ raczej średniowieczny aniżeli nowoczesny. Okres powojenny odznaczał się wysokim poziomem autonomii żydowskiej, a polski rząd nie był zbyt zainteresowany ingerowaniem w wewnętrzne sprawy społeczności Żydów, przynajmniej do czasu zmian, które zaczęły następować w 1948 r.² Od samego początku CKŻP postrzegał się w kategoriach naczelnej instytucji reprezentującej społeczność żydowską wobec rządu. CKŻP miał silną formalną pozycję, a jego autorytet wśród Żydów był spory, co wskazywałoby na ugruntowaną niezależność³. Jednak rzeczywiste znaczenie polityczne tej instytucji było dalekie od prawdziwej autonomii, ponieważ zawsze była ona zależna od zmieniających się realiów politycznych w Polsce, zwłaszcza w warunkach systematycznie postępującej sowytyzacji. Dwie agendy Central-

² David Engel, *The Reconstruction of Jewish Communal Institutions in Postwar Poland: The Origins of the Central Committee of Polish Jews, 1944–1945*, „East European Politics and Societies” 1996, nr 10, s. 86–87, 105–107.

³ Centralny Komitet Żydów w Polsce był w mniejszym stopniu subsydiowany przez rząd. Zdecydowana większość środków finansowych była przekazywana przez American Jewish Joint Distribution Committee (Joint). August Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa: ŻIH, 2015, s. 41.

nego Komitetu Żydów w Polsce, mianowicie Centralna Żydowska Komisja Historyczna (CŻKH)⁴ oraz Wydział Prawny, wspomagały realizację działań dochodzeniowo-śledczych i przeprowadzanie procesów nazistowskich sprawców oraz miejscowych kolaborantów. Pełniły one funkcję pośredników między polskimi sądami, Żydami, organizacjami i poszczególnymi osobami za granicą. Jak pokazuje korespondencja, wydziały te pomagały gromadzić dowody, udzielały porad prawnych ocalałym i przekazywały materiały instytucjom żydowskim w innych krajach.

Moim celem jest omówienie w artykule żydowskich instytucji samorządowych w Polsce oraz międzynarodowych sieci organizacyjnych, a także ich wpływu na dochodzenia, śledztwa i procesy w pierwszych latach powojennych. Głównym przedmiotem moich dociekań jest kwestia relacji między państwem i pozostałą ludnością żydowską. Na podstawie analizy korespondencji staram się ukazać różnorodność wyzwań, z jakimi musieli się zmierzyć ocalali i przedstawiciele władz. Artykuł przygotowuje także grunt pod przyszłe badania nad globalnymi wysiłkami żydowskich ocalałych, podejmowanymi na rzecz sprawiedliwości po Zagładzie. W pierwszej kolejności tematem rozważań będzie zaangażowanie Żydowskiej Komisji Historycznej, która, jakkolwiek świetnie znana z działalności badawczej, nadal wymaga uwagi jako jeden z głównych podmiotów w procesach i dochodzeniach w sprawie Zagłady. Ponadto poruszam temat innego organu Centralnego Komitetu Żydów w Polsce – Wydziału Prawnego. Analizie poddaję różne zagadnienia związane z wymierzaniem sprawiedliwości i innymi działaniami w kontekście złożonej sytuacji prawnej w powojennej Polsce. Pokazuję w ten sposób aktywną rolę ocalałych Żydów i ich instytucji. Zgodnie z twierdzeniem leżącym u podstaw artykułu Żydzi w Polsce ufali innym żydowskim prawnikom i historykom w kwestii reprezentowania ich samych oraz ofiar przed polskimi i międzynarodowymi organami śledczymi i sądami.

Zarysowanego tu problemu częściowo dotyczą publikowane opracowania na temat procesów toczących się w powojennej Polsce. Autorem aktualnej analizy dotyczącej tej kwestii jest Andrew Kornbluth, który w swojej książce podjął temat tzw. procesów sierpniowych⁵. Pozycja ta, mimo niezaprzeczalnej wartości merytorycznej, ma jeden mankament – niedostateczne ukazanie żydowskiego przedstawicielstwa i głosu, zwłaszcza na poziomie instytucjonalnym. W narracji Kornblutha o niedomaganiach i zaniechaniach państwa polskiego w kwestii ścigania miejscowych kolaborantów Żydzi jawią się głównie jako ci, którzy zgi-

⁴ Po rozwiązaniu Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w 1948 r. błyskawicznie kurcząca się społeczność była odtąd zdana na Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻ) i Żydowski Instytut Historyczny (ŻIH). Pomimo znacznych ograniczeń ŻIH kontynuował misję CŻKH, zajmując się gromadzeniem dowodów i uczestnicząc w postępowaniach sądowych oraz śledztwach.

⁵ Andrew Kornbluth, *The August Trials: The Holocaust and Postwar Justice in Poland*, Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press, 2021.

neśli, wyemigrowali lub byli zbyt zastraszeni, by składać zeznania⁶. Nie jest to do końca trafna konkluzja, ponieważ indywidualne i instytucjonalne działania ocalałych charakteryzowały się silną motywacją, co zostanie pokazane w niniejszym artykule. Żydzi aktywnie zbierali informacje o zbrodniach i stosowne dowody, przekazując je władzom, nawet jeśli nie mogli stawić się jako świadkowie ze względu na poczucie zagrożenia lub z powodu emigracji. Kolejna istotna publikacja wydana w ostatnim czasie traktuje o poszukiwaniu sprawiedliwości za żelazną kurtyną. Jej autorami są Gabriel Finder i Alexander Prusin⁷. Pozwala ona dość dokładnie rozeznąć się w ówczesnej sytuacji, zwłaszcza w odniesieniu do procesów nazistowskich sprawców w powojennej Polsce. Jeden z rozdziałów jest poświęcony również kwestii polsko-żydowskich postaw wobec wymierzania sprawiedliwości po Zagładzie. Omawia on działalność historyków CŻKH, w szczególności ich rolę jako biegłych i świadków w procesach, głównie toczących się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. Warto by jednak poszerzyć tę analizę, rozpatrując miejsce Komisji Historycznej i Wydziału Prawnego w szerszym kontekście badawczym. Staram się przyjrzeć w artykule ich roli w sieciach międzynarodowych powiązań i ukazać, w jaki sposób organizacje i ocalali wykorzystywali swoje kontakty, tworząc ponadnarodową społeczność, której wspólnym celem było wymierzenie sprawiedliwości sprawcom zbrodni na Żydach.

„Z punktu widzenia interesów żydowskich...” – Centralna Żydowska Komisja Historyczna w dążeniu do sprawiedliwości

W oświadczeniu opublikowanym w 1944 r. Centralny Komitet Żydów w Polsce określił swoje zasadnicze cele. Jedna trzecia z nich dotyczyła dokumentowania i ujawniania zbrodni przeciwko Żydom oraz pomocy prawnej dla

⁶ Kornbluth twierdzi, że liczba ocalałych Żydów, którzy mogli składać zeznania, była minimalna, ponieważ większość żydowskich ofiar polskiej przemocy została zabita, a ci, którzy przeżyli, systematycznie emigrowali lub nie chcieli zeznawać albo ze strachu, albo z braku wiary w rzetelny proces sądowy, albo z powodu wyczerpania emocjonalnego, rezygnacji i chęci skupienia się na swoim dalszym życiu. Po tej konkluzji wymienia w książce przykłady Żydów, którzy zdecydowali się dochodzić sprawiedliwości. Jednym z nich jest Abram Rozenman, którego cała rodzina została zamordowana. Rozenman otwarcie oskarżył o dokonanie zbrodni czterech Polaków, ale jego świadectwo przyniosło skromne rezultaty: dwóch zostało uniewinnionych, jednego skazano na trzy lata, a drugiego na osiem lat pozbawienia wolności (*ibidem*, s. 224–225, 308). W książce Kornblutha uderza brak tematyki wysiłków podjętych przez historyków Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej i kontynuującego jej działalność Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, a także prawników zrzeszonych w CKŻP, którzy byli rzecznikami żydowskich ofiar.

⁷ Gabriel Finder, Alexander Prusin, *Justice Behind the Iron Curtain: Nazis on Trial in Communist Poland*, Toronto: University of Toronto Press, 2018; <https://doi.org/10.3138/9781442625372>. Zob. także Olga Kartashova, *Review of The August Trials: The Holocaust and Postwar Justice in Poland by Andrew Kornbluth*, „Gal-Ed: On the History and Culture of Polish Jewry” (w druku).

ocalałych⁸. Niniejszym zostanie wykazane, że większość tych zadań przypadła w udziale Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. Polskie władze komunistyczne życzyły sobie, aby zagraniczne społeczności żydowskie i zachodnie rządy były w pełni poinformowane o tragicznym losie polskich Żydów podczas okupacji. Wykorzystywały one działalność CŻKH, aby zdobyć uznanie aliantów, stawiając się w opozycji do zbrodniarzy faszystowskich, a także uzyskać wsparcie finansowe i dyplomatyczne ze strony Zachodu. Już w 1944 r. minister spraw wewnętrznych na uchodźstwie Władysław Banaczyk ogłosił, że należy pamiętać, iż polski rząd jako pierwszy zwrócił uwagę aliantów na temat niemieckich zbrodni przeciwko Żydom, a ze stanowiskiem tym polscy politycy po obu stronach żelaznej kurtyny w pełni się utożsamiali⁹.

Ze względu na falę przemocy antyżydowskiej w powojennej Polsce politycy zabiegali o względy organizacji żydowskich, aby te rozpowszechniały za granicą bardziej pozytywny obraz kraju, ukrywając antysemitki wizerunek polskich władz. W kwietniu 1946 r. Departament Prasy i Informacji przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych zwrócił się do Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej o dostarczenie materiałów praskiemu oddziałowi PAP. Pismo nie precyzuje, jakiego rodzaju materiałów dotyczyła prośba, ale zostało sformułowane w sposób, który miał nie pozostawiać wątpliwości żydowskim historykom: „W związku z pismem Polskiej Agencji Prasowej PAP – Oddział Zagraniczny w Pradze – odnośnie [do] fałszywego interpretowania przez prasę zagraniczną zagadnienia żydowskiego w Polsce – proszę o łaskawe przesłanie mi odpowiednich materiałów dotyczących tego zagadnienia, celem przekazania ich korespondentowi pism zagranicznych w Pradze”¹⁰.

Jednym ze sposobów dbania o pozytywny wizerunek było wysyłanie materiałów za granicę na potrzeby wystaw i publikacji na temat okupacji Polski i zbrodni przeciwko Żydom¹¹. W istocie polscy dyplomaci w niektórych przy-

⁸ Pomijając inne zadania, jak choćby wsparcie kulturalne, społeczne i gospodarcze, deklarowano zaangażowanie w następujących dziedzinach: gromadzenie i publikowanie za granicą materiałów dotyczących prześladowania i mordowania Żydów z Polski i innych krajów, gromadzenie i publikowanie materiałów dotyczących zbrojnego oporu Żydów i ich udziału w walce z okupantem, rejestrowanie ogólnych strat poniesionych w czasie wojny przez żydowską społeczność, kulturę i sztukę oraz żydowskie organizacje oraz zapewnienie ludności żydowskiej pomocy prawnej w zakresie zwrotu mienia zrabowanego przez okupanta. Archiwum United States Holocaust Memorial Museum (dalej USHMM), RG-15.153, Żydowska Agencja Prasowa. Biuletyn (sygn. 354), 1944–1949. Bulletin of the Jewish Press Agency, k. 1 (artykuł z 13 XI 1944 r.).

⁹ Michael Fleming, *In the Shadow of the Holocaust: Poland, the United Nations War Crimes Commission, and the Search for Justice*, Cambridge: Cambridge University Press, 2022, s. 184–185; <https://doi.org/10.1017/9781009106719>.

¹⁰ USHMM, RG-15.182M, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce (CŻKH przy CKŻP), 303/XX/23, 1944–1947, t. 9, k. 25.

¹¹ Przykładem może być wniosek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich (GKBZN) z 16 stycznia 1946 r. o przesłanie kilku reprezentatywnych świadectw z Treblinky na wystawę w Szwajcarii; zob. USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, s. 5.

padkach wykorzystywali materiały i publikacje CŻKH do upowszechniania wśród zagranicznych partnerów wiedzy o wojnie, zniszczeniach oraz stratach wojennych. W 1946 r. niderlandzki Narodowy Instytut Dokumentacji Wojennej (Rijksinstituut voor Oorlogsdocumentatie, RIOD)¹² zwrócił się do Komisji Historycznej z prośbą o przesłanie kilku jej publikacji, które oni poprzednio zobaczyli w polskiej ambasadzie w Hadze i uznali za „niezwykle ważne dla naszych zbiorów”¹³. W tym samym roku Max Weinreich z YIVO w Nowym Jorku poprosił polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o dostarczenie materiałów na planowaną wówczas wystawę o losach Żydów w Europie w latach 1939–1946¹⁴. Nie jest jasne, dlaczego przedstawiciele YIVO nie zwrócili się w tej sprawie bezpośrednio do żydowskich historyków w Warszawie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że Ministerstwo natychmiast przekierowało wnioski właśnie do nich¹⁵. Być może chodziło o pozyskanie dokumentacji przez oficjalne kanały rządowe, aby zwiększyć jej wiarygodność wśród amerykańskiej opinii publicznej.

Pomijając misję historyczną, w każdym wycinku swojej pracy członkowie CŻKH zajmowali się gromadzeniem dowodów, z których mogliby korzystać prawnicy oraz przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Obejmowało to wywiady z ocalałymi, których zadaniem było „dostarczenie materiału dla aktu oskarżenia przeciw faszyzmowi niemieckiemu i przekonanie świata, że należy bezwzględnie i ostatecznie wytepić wszelkie zarodki faszyzmu”¹⁶. W 1945 r. Komisja Historyczna wychodziła z przekonania, że żaden zbrodniarz nazistowski nie może uniknąć kary, i była zdeterminowana, by przyczynić się do wymierzania sprawiedliwości. Opracowano rezolucję wzywającą do stworzenia pełnej listy „hitlerowskich przestępców”. Ta pilna potrzeba wynikała ze świadomości, że wielu podejrzanych było przetrzymywanych w strefach kontrolowanych przez USA i Wielką Brytanię, a polski rząd nie mógł skutecznie domagać się ich ekstradycji bez przekonujących dowodów. Dzięki swojemu „ogólnonarodowemu” charakterowi Komisja wraz z oddziałami regionalnymi mogła stać się sprawną instytucją, skutecznie gromadzącą dowody¹⁷. Pełny wykaz wszystkich nazistowskich zbrodniarzy miał stać się „wymowną odpowiedzią anglosaskim obrońcom «uciśnionych» Niemców”¹⁸. W postulowanym rejestrze sprawców Komisja uwzględniła szeroki zakres kategorii:

¹² W 1999 r. RIOD przemianowano na NIOD Instituut voor Oorlogs-, Holocaust- en Genocidestudies (Institute for War, Holocaust and Genocide Studies).

¹³ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, t. 9, k. 458.

¹⁴ *Ibidem*, k. 439.

¹⁵ *Ibidem*, k. 438.

¹⁶ Noe Grüss, Genia Silkes, *Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej*, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna w Polsce, 1945, s. 3–4.

¹⁷ Określenie „ogólnonarodowy” użyte w oryginale może odnosić się do działalności wśród całego narodu żydowskiego w Polsce.

¹⁸ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/40, 1944–1947, Rezolucja CŻKH dotycząca stworzenia pełnego rejestru wszystkich zbrodniarzy hitlerowskich, k. 3.

Do kategorii przestępców zaliczyć należy wszystkich Niemców, rozwijających przestępczą działalność w stosunku do Żydów w latach 1939–1945, i należących do następujących organizacyj:

- a) Gestapo – (wszyscy funkcjonariusze od najwyższych szczebli do najniższych)
- b) Kripo (tzw. żandarmeria niem.) – [jw.]
- c) SS [zapis runiczny, przyp. aut.] – [jw.]
- d) Wehrmacht – dowódcy, oficerowie i żołnierze, którzy w trakcie okupacji, a szczególnie w 1939 r. uprawiali zbrodniczą działalność: mordowali żydowskich jeńców wojennych, ludność cywilną itp.
- e) NSDAP – wszyscy członkowie partii hitlerowskiej, którzy byli czynni w latach 1939–1945 w Polsce.
- f) Administracja niemiecka – od gubernatorów i gauleiterów począwszy, a skończywszy na najniższym urzędniku na terenie generalgubernatorstwa i na polskich terenach przyłączonych do Rzeszy.
- g) SA – kierownicy, oficerowie i członkowie SA, którzy brali udział we wszystkich zbrodniczych akcjach władz niemieckich przeciwko Żydom na terenie Polski.
- h) Wszystkie inne rodzaje niemieckiej policji – dowódcy, oficerowie, żołnierze innych rodzajów policji (Schupo, Grenzpolizei, Hilfspolizei itp.), winnych udziału w akcji eksterminacyjnej Żydów polskich.
- i) Przedstawiciele niemieckiego życia politycznego, którzy swymi wystąpieniami pośrednio lub bezpośrednio powodowali akcje eksterminacyjne elementu żydowskiego w Polsce pod okupacją hitlerowską.
- j) Przedstawiciele tzw. życia kulturalnego niemieckiego, a więc kierownicy instytutów „naukowych”, prasy, propagandy – winni żydożerczej propagandy, niszczenia i grabieży dorobku kulturalnego Żydów polskich.
- k) Wszyscy inni Niemcy, nieobjęci wyżej wymienionymi kategoriami, volksdeutsche, a także Polacy (Granatowa Policja i inni) oraz Żydzi, którzy za swą przestępczą działalność na szkodę żydostwa polskiego i Państwa Polskiego winni się znaleźć na równi z Niemcami w rejestrze zbrodniarzy i przestępców wojennych, i ponieść zasłużoną karę¹⁹.

Ze względów prawnych wnioski o ekstradycję były rozpatrywane pozytywnie tylko w stosunku do osób, które spełniały restrykcyjne i zmieniające się kryteria aliantów. Wśród nich znalazły się czołowe postacie okupacji niemieckiej. Jak zaznaczyli członkowie Komisji na posiedzeniu we wrześniu 1946:

Aktualna również jest sprawa gen. Stroopa, likwidatora ghetta warszawskiego, który ma być sądzony w strefie angielskiej, a później dopiero wydany Polsce. Należy przeprowadzić kampanię prasową w prasie polskiej i żydowskiej przez umieszczenie artykułów o winie Stroopa wobec Żydów oraz poczynić

¹⁹ *Ibidem*, k. 2.

starania u odpowiednich władz w kierunku wydania Stroopa Polsce i sądzenia go w Warszawie²⁰.

W 1947 r. Strop został ekstradowany i osądzony w Polsce. Członkom CŻKH pozwolono nawet przesłuchiwać go w jego celi więziennej jeszcze przed rozpoczęciem procesu²¹. Ze względu na restrykcje narzucone przez aliantów i ograniczone możliwości Polaków w dostarczaniu niezbędnych dowodów pomoc żydowskich historyków była kluczowa dla ekstradycji wielu zbrodniarzy wojennych i postawienia ich przed sądem w Polsce²². W rezultacie do 1948 r. polskie władze przesłały do United Nations War Crimes Commission (UNWCC; Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych) aż 8413 wniosków, więcej niż jakikolwiek inny kraj w tym czasie²³.

Współpraca z innymi instytucjami badającymi zbrodnie nazistowskie i przyczyniającymi się do ścigania zbrodniarzy wojennych stanowiła istotną część działalności Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. CŻKH przekazywała materiały i informacje Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZN), Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu (NTN), prokuraturom i sądom polskim, a w późniejszym czasie współpracowała również z Instytutem Pamięi Narodowej/Instytutem Historii Najnowszej²⁴. W listopadzie 1945 r., kiedy wieści o przygotowaniach do procesu przed Międzynarodowym Trybunałem

²⁰ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 1944–1947, 303/XX/23, Protokół posiedzenia z 14 IX 1946 r., k. 3.

²¹ Finder, Prusin, *Justice Behind the Iron Curtain...*, s. 192–193.

²² W latach 1945–1948 wymagania UNWCC dotyczące list zbrodniarzy wojennych stały się bardziej rygorystyczne. Strona polska musiała m.in. podawać takie szczegóły jak nazwiska świadków, dokładną datę i miejsce dokonania zbrodni, a także ewentualnie miejsce zamieszkania podejrzanego. Więcej na ten temat zob. Elżbieta Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 1, Warszawa: GKBZPNP. IPN, 1992, s. 21–34.

²³ Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*, s. 34.

²⁴ Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce powstała w listopadzie 1945 r. na podstawie dekretu Rady Ministrów. Jej głównym zadaniem było gromadzenie dokumentacji umożliwiającej ściganie sprawców zbrodni popełnionych w latach drugiej wojny światowej; zob. Przemysław Lewandowski, *Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Polsce (1945–1999)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2015, nr 16, s. 150–154. Zadaniem Najwyższego Trybunału Narodowego działającego w Polsce od 1946 do 1948 r. było osądzenie zbrodniarzy wojennych. Trybunał orzekał w siedmiu głośnych sprawach (z łącznej liczby 49 indywidualnych procesów); zob. United Nations War Crimes Commission, *Law reports of trials of war criminals: United Nations War Crimes Commission*, S. Hein Publishing, 1997, s. 18. Instytut Pamięi Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów (działał w latach 1945–1950), od 1948 pod nazwą Instytut Historii Najnowszej. Pod kierownictwem historyka Stanisława Płoskiego badano również zagadnienia zbrodni wojennych. W 1950 Instytut został zlikwidowany przez władze stalinowskie; zob. Tadeusz P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007.

Wojskowym (MTW) w Norymberdze dotarły do Łodzi, Komisja zorganizowała spotkanie w celu omówienia strategii działania i zakresu zadań. Przedstawiciele CKŻP, CŻKH oraz członkowie żydowskich zrzeszeń politycznych, społecznych i kulturalnych postanowili zorganizować w Warszawie specjalną konferencję dla wszystkich Żydów w Polsce. W celu nadania spotkaniu wymiaru symbolicznego planowano zorganizować je w sali posiedzeń Rady Narodowej w Warszawie i zaprosić delegacje z całego kraju, w tym członków rządu, pracowników ambasad oraz dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Konferencja miała zaowocować wyborem specjalnej delegacji żydowskiej do Norymbergi²⁵. Realizacja tych planów nie powiodła się, ale zamierzenie to pozwala ukazać wizję i wyobrażenia, jakie mieli działacze żydowscy od samego początku. Kiedy generał Telford Taylor, amerykański prokurator przy MTW, a później główny oskarżyciel w procesach następczych w Norymberdze, odwiedził Polskę w 1947 r., poprosił przedstawicieli rządu o podanie łącznej liczby żydowskich ofiar pracy przymusowej na rzecz Niemiec, a władze przekazały jego wniosek do GKBZN, która z kolei zwróciła się o pomoc do CŻKH²⁶. Najwyraźniej w tym przypadku, podobnie jak w wielu innych, żydowscy historycy w Warszawie mieli wówczas najlepszy dostęp do dokumentów i analiz.

CŻKH i GKBZN ściśle współpracowały we wczesnym okresie powojennym. Filip Friedman, dyrektor CŻKH, był członkiem Głównej Komisji i redaktorem jej biuletynu²⁷. Główna Komisja regularnie zwracała się do CŻKH z prośbą o dostarczenie list świadków, zeznań, dokumentów i analiz. Każde pismo Głównej Komisji zawierało pouczenie, że została ona powołana do prowadzenia dochodzeń w kraju i wszystkie inne instytucje były zobowiązane do współpracy. W rzeczywistości GKBZN również dzieliła się swoimi materiałami z żydowskimi historykami²⁸. Ponadto działacze żydowscy liczyli, że GKBZN poprowadzi śledztwa w sprawie przestępców wskazanych przez CŻKH, choć działało się tak tylko

²⁵ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 1944–1947, 303/XX/23, Protokół posiedzenia z 23 XI 1945, s. 2. W tym samym roku CŻKH przygotowała także raport o niemieckich zbrodniach dokonanych na ludności żydowskiej w Polsce i ich motywach, a także memorandum pt. *Zagłada polskich Żydów pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945* dla polskiej delegacji do Norymbergi. Zob. USHMM, 303/XX/272. Również Finder i Prusin wspominają, że Filip Friedman osobiście przygotowywał dwuczęściowy raport dla polskiej delegacji do Norymbergi; zob. Finder, Prusin, *Justice behind the Iron Curtain...*, s. 184. Więcej na ten temat zob.: Natalia Aleksiu, *Organizing for Justice: Jewish Leadership in Poland and the Trial of Nazi Criminals in Nuremberg* [w:] *Beyond Camps and Forced Labour: Current International Research on Survivors of Nazi Persecution – 60 Years On*, red. Johannes-Dieter Steinert, Inge Weber-Newth, Osnabrück: Secolo Verlag, 2005; Laura Jockusch, *Justice at Nuremberg? Jewish Responses to Nazi War-Crime Trials in Allied-Occupied Germany*, „Jewish Social Studies”, jesień 2012, nr 1 (19), s. 107–147; <https://doi.org/10/ggw3p9>.

²⁶ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, GKBZN do CŻKH, list z 12 III 1947 r., k. 19.

²⁷ Lewandowski, *Główna Komisja...*, s. 154.

²⁸ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, List z 22 I 1946 r., k. 6.

w odniesieniu do sprawców niemieckich. Wszystkie kazusy związane ze zbrodniami polskich folksdojczów i miejscowych kolaborantów były poza jurysdykcją GKBZN i podlegały sądom powszechnym²⁹. W dodatku Główna Komisja dysponowała pewnymi funduszami i była w stanie sfinansować pracę żydowskich historyków. Zapłaciła na przykład 25 tys. zł za raport przygotowany dla polskiej delegacji do IMT w Norymberdze³⁰. Spodziewano się, że w zamian Komisja Historyczna uzupełni ogromne luki w wiedzy, które uniemożliwiały polskim władzom reagowanie na międzynarodowe prośby, choćby wniosek z luksemburskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym proszono o podanie liczby Żydów zamordowanych w Polsce przez SS³¹.

Brak wiedzy wśród nieżydowskich śledczych i urzędników na tematy zbrodni nazistowskich i Zagłady skutkowało nazbyt wygórowanymi oczekiwaniami wobec Komisji Historycznej. Za przykład może posłużyć jeden z listów, w którym zwrócono się o podanie dokładnej liczby Żydów deportowanych do każdego z obozów zagłady z każdego getta, a nawet dokładnej liczby Żydów zamordowanych w Polsce³². Innym znów razem Halina Wereńko, sędzia śledczy z Warszawy, poprosiła Komisję o przesłanie kopii wszystkich materiałów związanych z eksterminacją Żydów w latach 1939–1945, w tym dokumentów politycznych Trzeciej Rzeszy, przemówień Hitlera, gróźb wygłaszanych wobec narodu żydowskiego oraz wszystkich zarządzeń władz niemieckich i miejscowych³³.

We wrześniu 1946 r. spotkanie kluczowych postaci społeczności żydowskiej i członków CŻKH w Łodzi poświęcone kwestii procesów zbrodniarzy wojennych nie pozostawiało wątpliwości co do skali zaangażowania:

Referował przedstawiciel CK ob. Falk, który podkreślił zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego, jako najbardziej poszkodowanego, procesami przestępców wojennych. CKŻP dąży do tego, by w każdym z tych procesów kwestia żydowska była silnie podkreślona i wina przestępców w stosunku do narodu żydowskiego udokumentowana. Ponieważ nie jest rzeczą możliwą, żeby występowali specjali oskarżyciele – przedstawiciele narodu żydowskiego, więc uzgodniono na konferencji z min. Świątkowskim, że dopuszczeni będą rzeczoznawcy. Zadaniem CŻKH jest, poza dostarczaniem materiału dokumentacyjnego oskarżającego, przygotowanie listy świadków, którzy świadczyliby z punktu widzenia interesów żydowskich, oraz przygotowanie odpowiednich rzeczoznawców. Zadaniem prasy jest opublikowanie odpowiednich artykułów, które by oświetliły szkodliwą w stosunku do Żydów działalność poszczególnych przestępców, oraz wysyłanie korespondentów na toczące się procesy i informowanie opinii publicznej z ich przebiegu. W najbliższym czasie odbędą się procesy: w Katowicach

²⁹ *Ibidem*, List z 9 VII 1947 r., k. 28.

³⁰ *Ibidem*, List z 29 IX 1945 r., k. 2.

³¹ *Ibidem*, List z 1 IV 1947 r., k. 21.

³² *Ibidem*, List z 5 XII 1945 r., s. 4.

³³ *Ibidem*, List z 26 VI 1946 r., k. 46.

R. Hoessa, b. komendanta Oświęcimia; w Krakowie proces Bühlera i w tym samym czasie w Łodzi proces Biebow; w Warszawie proces Fischera, gubernatora Warszawy³⁴.

Członkowie CŻKH regularnie pisali eksperckie analizy i zeznawali przed sądami na wielu procesach nazistowskich zbrodniarzy odbywających się w Polsce³⁵. Było to rozwiązanie, na które przystał minister sprawiedliwości, by umożliwić obecność Żydów jako przedstawicieli mniejszości narodowej w procesach zbrodniarzy wojennych bez przekraczania granic akceptowalnych dla państwa polskiego. Wydaje się, że rozwiązanie to było stosowane głównie w procesach przeciwko sprawcom pochodzenia niemieckiego, nie zaś sprawcom miejscowym. Powodem mogło być również to, że wspólny wróg był po myśli zarówno Żydów, jak i Polaków, a procesy przeciwko kolaborantom mogły spowodować konflikty na tle narodowościowym.

Proces komendanta z Płaszowa Amona Götha był pierwszym w Polsce procesem, w którym pojawiło się oskarżenie o bezpośredni udział w zbrodni ludobójstwa. Należał on do siedmiu głównych spraw rozpatrywanych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Polsce. CŻKH współpracowała z krakowskim oddziałem GKBZN w przygotowaniach do procesu. Jednym z dwóch biegłych świadków był Michał Borwicz, kierownik Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie. Opisał on ogólną politykę oraz system eksterminacji Żydów w Polsce. Jego rolą było podkreślenie znaczenia zbrodni przeciwko Żydom³⁶. W stosownej relacji można przeczytać: „Proces ten bowiem ilustruje

³⁴ USHMM, RG–15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/23, 1944–1947, Protokół posiedzenia z dnia 14 IX 1946 r., k. 3. Byli obecni: z CKŻP – [Ignacy] Falk i [Hersz] Smolar, z redakcji „Dos Naje Lebn” – red. B[ernard] Mark, z Żydowskiej Agencji Prasowej – red. Cincynatus [?], ze Związku Literatów Żydowskich – R[achela] Auerbach i [Mojsze] Grossman [Grosman], z CŻKH – Nachman Blumental, dr [Józef] Kermisz, M[ichał] Borwicz, J[ózef] Wulf, A[wrom] Jasny, B[eniamin] Mosiężnik, D[iana] Grunbaum].

³⁵ Ekspersi rekrutujący się spośród polskich Żydów pisali ekspertyzy na potrzeby wszystkich głównych procesów nazistowskich sprawców i dla kilku pomniejszych. Na przykład Nachman Blumental – biegły w procesie dr. Bühlera i w procesie Hößa, Józef Kermisz – w procesie Ludwiga Fischera, Szymon Datner – w procesach sprawców zbrodni dokonanych w Białymstoku, Bernard Mark i Artur Eisenbach – w procesie Stroopa, Filip Friedman – w procesie Benkego. Również w kręgach pracowników Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej zadanie biegłego świadka wywoływało gorące dyskusje. Zanim Nachman Blumental stanął się w sądzie jako świadek na procesie Hößa, jego koledzy skrytykowali przygotowaną przezeń argumentację. Mieli też pewną wizję roli biegłych żydowskich w polskich sądach: biegły świadek musiał pamiętać, że pojawia się jako oskarżyciel w imieniu wszystkich Żydów, którzy zginęli. Trybunał w Norymberdze wyróżnił zbrodnie przeciwko ludzkości. Należało podkreślić, że to, czego doświadczyli Żydzi, było ludobójstwem. Według Blumentala konieczne było odróżnienie sytuacji Żydów w obozach od sytuacji innych narodów. Por. Finder i Prusin, *Justice behind the Iron Curtain...*, s. 208. Więcej na ten temat zob. *ibidem*, s. 199–211.

³⁶ Michael J. Bazylar, Frank M. Tuerkheimer, *Forgotten Trials of the Holocaust*, New York: NYU Press, 2014, s. 121.

męczeństwo sześciu milionów Żydów, wymordowanych przez Niemców. Tereny działalności Goetha były wprawdzie tylko jednym wycinkiem tego męczeństwa, niemniej – wycinkiem dającym przeraźliwy i przeraźliwie prawdziwy wgląd w całość zbrodniczej maszyny³⁷. Akt oskarżenia opierał się na dowodach zebranych przez GKBZN i CŻKH³⁸. Członkowie Komisji oświadczyli: „Proces Goetha był odpowiednio przygotowany przez Woj[ewódzką] Kom[isję] Hist[oryczną] w Krakowie. Na dłuższy czas przed procesem ukazały się w prasie odpowiednie artykuły o Goethcie, przygotowano świadków, a kol. Borwicz zeznawał jako ekspert³⁹. W rezultacie proces miał szerszy kontekst i żydowską perspektywę, wykraczający poza sam udział żydowskich świadków.

Silne osobiste i zawodowe powiązania z innymi organizacjami żydowskimi na całym świecie pozwoliły Komisji Historycznej stać się głównym źródłem informacji i przykładem dla innych podobnych inicjatyw. Wybitna wiedza jej pracowników i bezprecedensowe publikacje przyciągnęły uwagę Żydów i nie-Żydów na całym świecie. Przykładem takich relacji była korespondencja z Muzeum Żydowskim w Pradze – jego pracownicy byli w 1946 r. pod wielkim wrażeniem, gdy profesor Grüss z CŻKH odwiedził ich w drodze do Paryża i opisał im zakres prac i metody stosowane w Warszawie do badania materiałów historycznych z czasów wojny i wywoływania nowych źródeł o tym okresie. Poprosili o podzielenie się z nimi doświadczeniami, ponieważ w czasie wojny również rozpoczęli prace nad dokumentacją historyczną dotyczącą Żydów czeskich i zagranicznych⁴⁰.

Do 1950 r. Komisja Historyczna, tymczasem przemianowana na Żydowski Instytut Historyczny, mogła poszczycić się znaczną liczbą osiągnięć, „wypełniając ważną funkcję zbieracza i dostarczyciela materiałów dowodowych”:

do procesów i postępowania ekstradycyjnego ŻIH obsługuje: Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Nadzór Prokuratorski Ministerstwa Sprawiedliwości, NTN, Delegację Polską w Międzynarodowej Komisji Ścigania Przestępców Wojennych, Prokuratury Sądów Okręgowych w Kraju, Organy Bezpieczeństwa Publicznego oraz Sąd Społeczny przy CK Żydów w Polsce.

Referat dla spraw ścigania przestępców wojennych współpracuje na tym odcinku ze wszystkimi pokrewnymi instytucjami w kraju i za granicą: Komitetami Żydowskimi, Związkami Ziomkostw, Centrum Dokumentacji Historycznej w Linz, Komisjami Historycznymi w Wiedniu i Monachium, Ośrodkiem Współczesnej Dokumentacji Żydowskiej w Paryżu, Gminą Żydowską w Pradze itd.

³⁷ Stanisław Kosiński, *Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym* (materiał do druku opracował Stanisław Kosiński przy współudziale Tadeusza Cypriana i Mieczysława Siewierskiego), red. Nachman Blumental, Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna w Polsce, 1947, wprowadzenie.

³⁸ *Ibidem*, s. 7–8.

³⁹ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/23, 1944–1947, Protokół posiedzenia z 14 IX 1946, s. 3.

⁴⁰ USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, t. 9, k. 302.

Nasza współpraca z zagranicznymi organizacjami pokrewnymi polega na wzajemnej wymianie informacji i materiałów obciążających w stosunku do poszczególnych przestępców, ustaleniu miejsc ich obecnego pobytu, podawaniu nazwisk i adresów świadków zbrodni. Wielokrotnie właśnie tylko dzięki wspólnemu i zorganizowanemu wysiłkowi kilku organizacji zdołano doprowadzić mimo oporu ze strony angloamerykańskich władz okupacyjnych do ekstradycji zbrodniarza wojennego bądź też do postawienia go przed sądem miejscowym.

ŻIH wniósł b[ardzo] znaczny wkład pracy do akcji przygotowania materiałów ekstradycyjnych, przeprowadzenia dowodów winy i sprawiedliwego osądzenia przeszło 1800 przestępców wojennych, którzy stanęli przed sądami polskimi w okresie od zakończenia drugiej wojny światowej do chwili obecnej. [...]

Na zlecenie Polskiej Delegacji w Międzynarodowej Komisji Ścigania Zbrodni Wojennych w Londynie dostarczyliśmy:

1. imiennego spisu członków załogi obozów koncentracyjnych w Polsce: w Majdanku, Oświęcimiu, Sobiborze, Treblince, Płaszowie, Chełmnie, Janowie (pod Lwowem) i Bełżcu.
2. imiennego spisu austriackich przestępców wojennych, czynnych w czasie okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich.

ŻIH nie ograniczał się wyłącznie do dostarczania materiałów do procesów, ale często sam występował wobec państwowych władz sądowych z inicjatywą zażądania ekstradycji przestępcy wojennego, przygotowując odpowiednio udokumentowany materiał dowodowy⁴¹.

„Spodziewamy się, że zajmą się Państwo tą sprawą...” – Wydział Prawny CKŻP i procesy w sprawie Zagłady

Wydział Prawny Centralnego Komitetu Żydów w Polsce⁴² miał szerokie powiązania międzynarodowe, które zapewniały komunikację i wspierały wysiłki na rzecz karania sprawców, a także pomagał ocalałym Żydom podczas proce-

⁴¹ Adam Rozenberg-Rutkowski, *Działalność ŻIH w dziedzinie ścigania przestępców wojennych i kolaborantów*. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1950, nr 1, s. 15–16.

⁴² Wydział Prawny początkowo zajmował się dokumentacją organizacyjną CKŻP oraz restytucją nieruchomości, które wcześniej należały do społeczności żydowskiej. Restytucja pozostała ważną częścią pracy Wydziału i zaowocowała utworzeniem odrębnego Wydziału Rewindykacji. Wraz z Sądem Społecznym, zajmującym się kolaboracją żydowską, stanowił on integralną część Wydziału Prawnego. Wydział miał trzech dyrektorów: Ludwika Gutmachera (1945–1948), który wyemigrował z Polski, Marka Stoka (1949) i Jakuba Wilfa (1949–1950). Cała struktura przestała istnieć w 1950 r., kiedy władze rozwiązały CKŻP. W miejsce zlikwidowanego CKŻP powstały Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce oraz Żydowski Instytut Historyczny, kontynuujące działalność kulturalną i akademicką, ale wysoki stopień niezależności społeczności żydowskiej należał do przeszłości. Por. USHMM, RG-15.247, Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP). Wydział Prawny, 303/XVI, Poszukiwanie pomocy, k. 3.

sów sprawców w Polsce i udzielał porad prawnych⁴³. Wydział intensywnie korespondował z osobami i organizacjami w Polsce i za granicą. W istocie odsetek korespondencji międzynarodowej jest znacznie wyższy niż na szczeblu krajowym⁴⁴. Ogólne wrażenie jest takie, że Wydział Prawny starał się zachować ostrożność, aby nie eksponować silnej autonomii narodowej, być może w obawie przed sprowokowaniem komunistycznych polityków do narzucenia ograniczeń instytucjom żydowskim. W przeciwieństwie do Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, która we wczesnym okresie swojego istnienia wykazywała niewiele oznak autocenzury, żydowscy prawnicy woleli od samego początku prowadzić stonowane działania. Powodem tego mógł być fakt, że CŻKH mogła zapewnić władzom coś o znacznie większej wartości – lepszy wizerunek wśród zagranicznej opinii publicznej, podczas gdy Wydział Prawny oferował głównie pomoc techniczną i logistyczną, a jego działalność miała mniejszy wpływ na polską politykę.

Powszechnie żądania i oczekiwania były takie, że prawnicy CKŻP będą wspierać dochodzenie praw ofiar i ich rodzin przed sądami. W niektórych przypadkach w kraju nie było ocalałych Żydów, którzy mogliby wszcząć postępowanie sądowe przeciwko sprawcom. Dlatego żydowscy świadkowie z zagranicy kontaktowali się z Wydziałem Prawnym, mając nadzieję na jego interwencję w imieniu ofiar. Dla przykładu w styczniu 1948 r. Wydział Prawny otrzymał list napisany w jidysz z Argentyny o świadku mieszkającym w Palestynie, który chciał złożyć zeznania w sprawie zastrzelenia dwójki żydowskich dzieci przez polskiego policjanta: „Gdy Armia Czerwona weszła do miasteczka, [sprawca – O.K.] ukrywał się przez parę dni, a dziś zupełnie swobodnie obraca się w miasteczku. Żydów w miasteczku nie ma, a Polacy go nie wydadzą. Proszę Was zainteresować się tym”⁴⁵.

W kraju Wydział pełnił funkcję instytucji udzielającej wsparcia prawnego i reprezentującej interesy żydowskie. Wiele osób i grup ocalałych zgłaszało się do Wydziału Prawnego, prosząc o interwencję w sprawach karnych związanych z Zagładą. Z zachowanych listów wynika, że ci, którzy przeżyli, bali się wrócić do swoich miast, aby założyć sprawę w sądzie, poszukać świadków i skonfrontować się ze sprawcami. Lokalne społeczności często wspierały byłych kolaborantów i nierzadko zeznawały przeciwko ofiarom żydowskim i ich rodzinom⁴⁶. Grupa żydowskich ocalałych z Lututowa napisała 6 października 1948 r.:

Nam, pozostałym przy życiu Żydom z Lututowa powiatu wieluńskiego, udało się oddać w ręce sprawiedliwości zbira ss-mana, współlikwidatora osiedla żydowskiego w Lututowie nazwiskiem Dittberner, który przez 3 lata okupacji był postrachem Żydów całej okolicy, a Lututowa szczególnie.

⁴³ *Ibidem*, k. 2.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 4.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 36.

⁴⁶ Więcej na ten temat zob. Kornbluth, *The August Trials...*

Rozprawa sądowa powyższego odbędzie się 6 listopada b.r. w Sądzie Okręgowym w Częstochowie. Przyjaciele jego (Polacy) i rodzina nie szczędzą pieniędzy, które on narabował podczas swego „panowania” w Lututowie, by go w Sądzie przedstawić jako „anioła opiekuna” Polaków i tym go uwolnić, bo zniszczył kilku Żydów to przecież drobnostka. Niektórzy z nas Żydów, którzy znali jego „dobroczynną” działalność, występujemy tylko jako świadkowie. Wobec tego prosimy Was o zainteresowanie się tym i wydelegowanie na rozprawę swego przedstawiciela, który mógłby obłudę świadków oskarżonego wykazać. O ile powyższym się nie zajmujecie, prosimy tą sprawę przekazać takiej instytucji, która świadoma swych obowiązków godnie się z przekazanej jej misji wywiąże⁴⁷.

Pracownicy sądowi czasami zachowywali się stronniczo, a niektóre sprawy delegowano do innych powiatów w celu osiągnięcia zadowalających rezultatów. Najwyraźniej antyżydowskie nastroje wśród prawników były silniejsze na prowincji i w miasteczkach niż w stolicy. Na przykład w sprawie karnej przeciwko policji granatowej z Węgrowa wydział otworzył sprawę cywilną o straty moralne i wysłał prawników z Warszawy, „gdzie jest więcej zrozumienia dla spraw naszego narodu”⁴⁸. Ponadto sędziowie w postępowaniach sądowych w Polsce nie zawsze przywiązywali dużą wagę do głosów ocalałych. Czasami sądy okręgowe odmawiały zajmowania się przestępstwami przeciwko Żydom i sprawy musiały być rozpatrywane w wyższej instancji. W 1946 r. w Kielcach oddalono sprawę zabójstwa rodzin żydowskich, a ocalała walcząca o sprawiedliwość dla swoich krewnych sporządziła obszernie memorandum, opisujące wszystkie okoliczności sprawy i jej fatalne skutki. Po interwencji Wydziału Prawnego w sprawę zaangażowało się polskie Ministerstwo Sprawiedliwości i została ona przeniesiona do innego sądu w celu podjęcia dalszych działań. Ocalali zauważyli również, że zarówno oni, jaki inni żydowscy świadkowie byli źle traktowani w sądzie, a niektórzy z nich byli nawet zbyt przerażeni, aby stawić się i złożyć zeznania⁴⁹.

Z tego powodu ludzie zwracali się do Wydziału Prawnego, prosząc o poparcie swoich roszczeń i zapewnienie szerszego kontekstu historycznego i prawnego, tak by argumentacja przekonała sędziów. W tym kontekście wprowadzono specjalną procedurę, pozwalającą wnieść powództwo cywilne za straty moralne i domagać się symbolicznej rekompensaty w wysokości jednego złotego⁵⁰. Żydowski prawnik mógł otworzyć taką sprawę w imieniu ocalałej rodziny zamordowanych Żydów, co pozwoliło profesjonalistom przedstawiać argumenty i dowody sprawniej, niż ocalali byli w stanie zrobić to samodzielnie. Najwyraźniej czasami powodzenie *partie civile* (powództwa cywilnego) mogło również mieć wpływ na konsekwencje wcześniej przegranej sprawy karnej przeciwko

⁴⁷ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/108, k. 7.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 86.

⁴⁹ *Ibidem* k. 22.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 9.

sprawcy⁵¹. Praktyka ta świadczy o problemach z postawieniem sprawców przed wymiarem sprawiedliwości i pokazuje, w jaki sposób Wydział Prawny mógł wesprzeć sprawę żydowską. Dla Żydów i dla polskich sądów grupa wykształconych i dobrze poinformowanych żydowskich prawników reprezentowała większy autorytet niż zwykły obywatel – ocalały z Zagłady. W sytuacjach, gdy cała miejscowa społeczność solidaryzowała się ze sprawcą, a prawnicy również byli stronnicy, jedyną szansą, jaką widzieli, by sprawiedliwości stało się zadość, było wsparcie ze strony kogoś z autorytetem instytucji żydowskiej, kto miał kompetencje merytoryczne do ich reprezentowania.

Okręgowy Komitet Żydowski w Radomiu zaapelował w czerwcu 1947 r.:

Dnia 16 bm. przed Sądem Okręgowym w Radomiu odbyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Fijałowi za współudział w zamordowaniu trzech Żydów za czasów okupacji niemieckiej.

W toku rozprawy ujawniono nowe szczegóły o współudział całego szeregu chłopów, nawet z pośród świadków co pociągnie za sobą nowe aresztowania.

Rozprawa ta została przerwana do dnia 27 czerwca b.r. dla przesłuchania nowych świadków. Rozprawa nadal toczyć się będzie w Radomiu [...].

Uważamy za swój obowiązek donieść o tym i jesteśmy zdania, że byłoby wskazane wystąpienie powoda cywilnego w imieniu dzieci zamordowanych, co w rezultacie wzbogaci materiał o martyrologii Żydów za czasów okupacji.

Oczekujemy, że Obyw[atele] zajmą się tą sprawą i wydelegują z pośród swojego grona adwokata w celu wyżej wyłuszczonego⁵².

Przypuszczalnie Wydział Prawny nie okazał zainteresowania tą sprawą lub nie był w stanie udzielić doraźnej pomocy, ponieważ wkrótce przesłano kolejny list:

Depeszę Waszą otrzymaliśmy. Nie po to do Was pisaliśmy, by w odpowiedzi otrzymać poradę, lecz po to by na sali Sądu Okręgowego w Radomiu na wspomnianej rozprawie znalazł się adwokat Żyd, jakiego niestety w Radomiu nie ma. Według nas spraw takich nie trzeba bagatelizować, lecz odpowiednio tego rodzaju przestępstwa napiętnować z punktu widzenia żydowskiego.

Liczymy, że wyżej wymienione motywy przemówią do Was i wyślecie adwokata, o którego w poprzednim liście prosiliśmy.

Zaznaczamy dla porządku, że w Radomiu nie ma ani jednego adwokata odpowiedniego dla takiej sprawy⁵³.

⁵¹ W odpowiedzi na apel Żydów z Lututowa Wydział Prawny zaproponował, że żydowski prawnik zostanie zaangażowany w tę sprawę, tylko jeśli wniesiony zostanie pozew cywilny o straty moralne, i poprosił ocalałych o podanie nazwisk osób, które były bezpośrednio ofiarami oskarżonego lub najbliższej rodziny. Zob. USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/108, k. 11. Korespondencja wskazuje, że grupa z Lututowa wybrała dwie osoby, które straciły swoje dzieci na skutek działań oskarżonego (*ibidem*, k. 4). Trudno stwierdzić na tym etapie badań, czy sprawa zakończyła się sukcesem powództwa, ale warto zwrócić uwagę na sposoby współpracy między ocalałymi i żydowskimi prawnikami.

⁵² USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/108, k. 23.

⁵³ *Ibidem*, k. 24.

Trzeba pamiętać, że nie każda prośba Żydów, którzy przeżyli, ani krewnych ofiar, była natychmiast spełniana przez Wydział Prawny. W rzeczywistości trudno jest oszacować jego zaangażowanie na rzecz Żydów w bataliach sądowych. Warto jednak zwrócić uwagę na samo istnienie takich zjawisk i wybory, jakich ocalali musieli dokonywać, polegając na CKŻP jako jedynej instytucji, która ich zdaniem chroniła ich interesy na polu prawnym, być może ze względu na dostrzeganie wspólnej misji całego narodu żydowskiego w dążeniach do poszukiwania sprawiedliwości, a także świadomość, że strona polska podchodziła do ich zmagania z obojętnością.

W warunkach ciągłego przemieszczania się żydowskich ocalałych CKŻP był ich jedyną stabilną reprezentacją w kraju, gromadzącą dowody i przekazującą je władzom. Ta funkcja była wspólna ośrodkom społeczności żydowskiej w wielu krajach w tym czasie⁵⁴, a ponieważ były one powiązane ze sobą i wymieniały się informacjami oraz listami, znacznie poprawiło to skuteczność powojennych wysiłków na rzecz sprawiedliwości. W grudniu 1946 r., podczas przygotowań do procesu Rudolfa Hössa, Wydział Prawny otrzymał list adresowany pierwotnie do Centralnego Komitetu Żydowskiego w Linzu, w którym ocalały Żyd Szaja Donski, były więzień obozu w Oświęcimiu, wyraził gotowość złożenia zeznania przeciwko zbrodniarzowi i poprosił o zorganizowanie jego przyjazdu do Warszawy: „Byłoby dla mnie szczególną satysfakcją, gdybym mógł obciążyć mordercę Żydów Hoessa swymi wypowiedziami wobec Sądu Polskiego”⁵⁵.

W 1946 r. Centralny Zarząd Gmin Żydowskich w Grecji poinformował Wydział Prawny, że dysponują potencjalnymi świadkami z Auschwitz i innych obozów w liczbie 2000 (!). Zaproponowali również zbieranie zeznań pod przysięgą

⁵⁴ Przykłady podobnych działań w tym samym okresie znalazłam w gminach żydowskich w obozach dla DP, a później w niemieckich miastach i miasteczkach.

⁵⁵ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/17, k. 2. Kwestia komunikacji i współpracy z austriackimi działaczami żydowskimi, przede wszystkim Szymonem Wiesenthalem i Tuwją Friedmanem, może w szerszym kontekście ukazać międzynarodowe sieci badające zbrodnie nazistowskie. Te dwie grupy polskich Żydów mieszkających w Polsce i Austrii, choć prowadziły podobne w zakresie prace, działały w różnych uwarunkowaniach politycznych i społecznych. Nie udało się znaleźć żadnych oznak szczególnie bliskich relacji w porównaniu z innymi ośrodkami żydowskimi za granicą, przynajmniej w początkowym etapie okresu powojennego. Jednak w jednym z listów z 1946 r. Wydział Prawny poprosił CŻKH o przesłanie danych o członkach Gestapo aktywnych w Polsce w czasie wojny do „towarzysza Frydmana” w „Międzynarodowym Związku Byłych Więźniów Politycznych w Wiedniu”. Por. USHMM, RG-15.182M, CŻKH przy CKŻP, 303/XX/122, 1944–1947, t. 6, k. 961. Wiesenthal i jego współpracownicy rzeczywiście mieli bezpośredni kontakt z polskim Ministerstwem Sprawiedliwości. Kontakt ten zainicjowali Polacy, którzy w październiku 1947 r. napisali do Jewish Documentation Center w Linzu z prośbą o przesłanie im całej dokumentacji zbrodni hitlerowskich na „polskich obywatelach” w kraju i za granicą w latach 1939–1945. AYV, M.9, Jewish Historical Documentation Center, Linz (zbiór Szymona Wiesenthala), t. 36, k. 32. Dalsze badania mogą rzucić więcej światła na ten temat.

i wysyłanie ich w celu dołączenia do akt⁵⁶. Najwyraźniej upłynęło kilka miesięcy, zanim sprawa dotarła do Najwyższego Trybunału Narodowego, który w marcu 1947 r. odpowiedział, że chętnie wysłucha tych świadków... w Warszawie dwaście dni od daty na stemplu pocztowym⁵⁷. Bez wątpienia Trybunał nie zaofiarowałby pokrycia kosztów podróży dla ocalałych. W tym przypadku, podobnie jak w wielu innych, biurokracja nastęrczała trudności w dochodzeniach. Jednak bez pełnomocnika z Wydziału Prawnego informacja ta prawdopodobnie nawet nie dotarłaby do Trybunału.

Pomoc Wydziału Prawnego była potrzebna nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach. W styczniu 1947 r. czeska społeczność żydowska zwróciła się do Wydziału z pytaniem, czy ma wiedzę o świadkach zbrodni czeskich nadzorczyń z niemieckiego obozu dla kobiet głównie z Polski i Słowacji⁵⁸. W celu znalezienia potencjalnych świadków Wydział zamieścił ogłoszenie w gazecie „Dos Naje Lebn”⁵⁹. W 1949 r. do CKŻP wpłynęła jeszcze prośba od gminy żydowskiej w Czechosłowacji o przesłanie „garści ziemi z prochami pomordowanych Żydów”⁶⁰ z Majdanka. Sekretarz generalny Julian Łazebnik i członek Biura Wykonawczego Marek Bitter przekazali prośbę do Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Lublinie. Nie był to odosobniony przypadek, ponieważ do Centralnej Komisji i Wydziału Prawnego takie prośby wpływały często.

Pod koniec wojny rząd RP na uchodźstwie w Londynie aktywnie zaangażował się w budowanie relacji z organizacjami żydowskimi, aby wspierać gromadzenie dowodów zbrodni wojennych. Wyznaczono Manfreda Lachsa, polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia, na szefa podsekcji ds. zbrodni przeciwko Żydom w Polskim Biurze Zbrodni Wojennych oraz w celu wzmocnienia współpracy z odpowiednimi organizacjami⁶¹. Niektórzy przywódcy żydowscy, jak Ignacy Schwarzbart, wyrazili obawy, że odpowiedzialność za zapewnienie sprawiedliwości ofiarom żydowskim zostanie całkowicie przerzucona na przedstawicieli żydowskich⁶².

Przeświadczenie polskiej administracji, że obie agendy CKŻP mają rozległą wiedzę, sprawiało, że były one traktowane instrumentalnie. W listopadzie 1946 r. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów zwróciło się do Gutmachera, prawnika i szefa Wydziału Prawnego, z następującą prośbą:

W celu całkowitego skompletowania strat, jakie poniosła Polska podczas II wojny światowej, [...] prosi o zakomunikowanie w sumach globalnych strat rzeczowych poniesionych przez społeczeństwo żydowskie [...], jakie są w po-

⁵⁶ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/17, k. 3.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 10.

⁵⁸ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/108, k. 41.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 42–47.

⁶⁰ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/10, k. 104.

⁶¹ Fleming, *In the Shadow of the Holocaust...*, s. 181.

⁶² *Ibidem*, s. 186–187.

siadaniu Centralnego Komitetu Żydowskiego [...]. Z uwagi, że Biuro Odszkodowań Wojennych nie posiada prawie żadnych danych odnoszących się do wspomnianej sprawy, i że straty te nie mogą być pominięte w całości kształcie problemu szkód wojennych, poruszonym na terenie międzynarodowym [...]”⁶³.

Informacja, jaką polskie ministerstwa mogły uzyskać tylko od instytucji żydowskiej, była kluczowa dla pokazania społeczności międzynarodowej, że Polacy są kompetentni w zakresie wiedzy o stratach wojennych, również w stosunku do Żydów.

Wydział Prawny zajmował się także wnioskami o zbrodnie popełnione na Żydach przez Polaków po wojnie. Israel Galler z Pardes Chana w Izraelu, który stracił dwunastoletniego syna, napisał o masakrze trzynastu Żydów dokonanej przez „faszystowską bandę zbrodniarzy z pod znaku NSZ”⁶⁴. Galler, który przeżył zbrodnię i kilkakrotnie próbował skontaktować się z polskimi prokuratorami, aby przypomnieć im o tej sprawie, zadeklarował: „Nie spocznę, dopóki sprawcy śmierci mojego syna nie zostaną wykryci i przykładowo ukarani”⁶⁵. Wydział przekazał tę sprawę Głównemu Prokuratorowi Wojskowemu w Warszawie, który w 1949 r. poinformował o zakończeniu śledztwa, a Okręgowy Sąd Wojskowy w Krakowie skazał sprawców (w dokumentach brak szczegółów, jakiego typu kara została wymierzona)⁶⁶.

Wydział Prawny prowadził korespondencję z różnymi instytucjami za granicą. Były to między innymi Światowy Kongres Żydów (World Jewish Congress, WJC), oddziały w Nowym Jorku i Londynie, oraz Instytut Spraw Żydowskich (Institute of Jewish Affairs, IJA). W 1947 r. Instytut Spraw Żydowskich, będący oddziałem Światowego Kongresu Żydów, poinformował, że otrzymał wiadomość o decyzji rządu brytyjskiego w sprawie zwolnienia wszystkich internowanych w brytyjskiej strefie okupacyjnej, którzy byli podejrzani o zbrodnie, ale w stosunku do których nie wpłynęły wnioski o ekstradycję w określonym terminie. Wykazy internowanych zostały wysłane do wszystkich krajów sojuszników. Zalecono, aby Wydział Prawny skontaktował się z polskim rządem i uzyskał dostęp do list podejrzanych zbrodniarzy wojennych, aby zapewnić ich ekstradycję, zanim Brytyjczycy zwrócą im wolność: „Wasz rząd da Wam możliwość przejrzenia tych list otrzymanych od brytyjskich władz, tak byście mogli wskazać na te osoby, które z żydowskiego punktu widzenia są zbrodniarzami wojennymi i Wasz

⁶³ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/8, k. 26.

⁶⁴ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/110, k. 3.

⁶⁵ Sprawa, o której mówił Galler w swoim liście, to znana masakra Żydów pod Krościenkiem, dokonana 2 V 1946 r. Grupa pod przewodnictwem Jakuba Finkelsteina próbowała przekroczyć granicę czechosłowacką w drodze do Palestyny. Większość grupy została okradziona i zastrzelona przez polski oddział, pod dowództwem Józefa Kurasia ps. „Ogień”. Więcej na ten temat zob. Karolina Panz, *„Dlaczego oni, którzy tyle przecierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945–1947*, *„Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2015, nr 11, s. 33–89.

⁶⁶ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/110, k. 4.

rząd winien je zażądać od władz angielskich”⁶⁷. Procedura ekstradycyjna była wówczas niezwykle skomplikowana i problematyczna⁶⁸. Dla przywódców żydowskich było już jasne, że kraje sojusznicze mają inny punkt widzenia na to, kto powinien być uznany za zbrodniarza wojennego.

Zagraniczni żydowscy prawnicy i działacze na rzecz praw człowieka, jak Jacob i Nehemiah Robinsonowie z Instytutu Spraw Żydowskich, zbierali informacje o zbrodniach i wymierzaniu sprawiedliwości sprawcom Zagłady w Polsce. Wykorzystano je do badań i promowania żydowskiego interesu narodowego w diasporze, przekazywano światowym przywódcom i organizacjom międzynarodowym, tworząc podwaliny dla ruchu praw człowieka⁶⁹. Wydział Prawny przesłał IJA i innym organizacjom raporty o sprawach rozpatrywanych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym i innych procesach toczących się w Polsce. Wysyłało książki, raporty, literaturę prawną i streszczenia wyroków do Nowego Jorku i Londynu⁷⁰.

Zaostrzenie komunistycznej kontroli nad instytucjami żydowskimi w Polsce stanowiło potencjalne zagrożenie dla współpracy międzynarodowej. Alexander L. Easterman z WJC w Londynie napisał do dr. Adolfa Bermana i Juliana Łazebnika z CKŻP w 1948 r., aby zapewnić, że nawet gdy strona komunistyczna naruszy żydowską autonomię, doniesienia z procesów dotyczących zbrodni wojennych w Polsce dotrą do nich na Zachodzie, „tak kompletne, jak to możliwe”⁷¹. Wkrótce potem Gutmacher i Łazebnik wysłali pismo z uzasadnieniem wyroku w procesie Hölsa również do WJC w Nowym Jorku⁷². Mimo to żywione na Zachodzie obawy przywódców żydowskich spełniły się, o czym może świadczyć list skierowany do Światowego Kongresu Żydów w Nowym Jorku w 1949 r. Łazebnik potwierdził w nim wysłanie do USA kopii aktów prawnych, zwrócił jednak uwagę na sporządzenie raportu z procesu Stroopa i poprosił o „zwrócenie się w tych sprawach zawsze bezpośrednio do Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Widocznie był to znak od Łazebnika, że epoka wolności dobiegła końca i kwestie prawne nie będą już reprezentowane przez CKŻP, mimo że rok wcześniej to on dostarczył WJC materiały związane z procesem Hölsa. W 1950 r. proces likwi-

⁶⁷ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/17, k. 12.

⁶⁸ Zob. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*

⁶⁹ Zob.: Boaz Cohen, *Dr. Jacob Robinson, the Institute of Jewish Affairs and the Elusive Jewish Voice in Nuremberg* [w:] *Holocaust and Justice: representation and Historiography of the Holocaust in Post-War Trials*, red. David Bankier, Dan Michman, Jerusalem: Yad Vashem i Berghahn Books, 2010, s. 85; https://www.academia.edu/1236773/Dr_Jacob_Robinson_the_Institute_of_Jewish_Affairs_and_the_Elusive_Jewish_voice_in_Nuremberg (dostęp 25 V 2021 r.); Jonathan Bush, *Nuremberg and Beyond: Jacob Robinson, International Lawyer*, „*The Loyola of Los Angeles International and Comparative Law Review*”, zima 2017, t. 39; <https://digitalcommons.lmu.edu/ilr/vol39/iss1/12>.

⁷⁰ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/17, k. 12–23.

⁷¹ USHMM, RG-15.247, CKŻP. Wydział Prawny, 303/XVI/10, k. 5.

⁷² *Ibidem*, k. 9.

dacji autonomii żydowskiej zakończył się utworzeniem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Pomimo poważnych ograniczeń Żydowski Instytut Historyczny miał możliwość i chęć kontynuowania badań historycznych i zbierania dowodów, a także współpracy z polskim systemem prawnym w sprawie oskarżenia sprawców Zagłady.

Podsumowanie

Podsumowując, polscy Żydzi w kraju i za granicą aktywnie poszukiwali sprawiedliwości za zbrodnie dokonane w czasie Zagłady i zaraz po wojnie, i byli znacznie bardziej zmotywowani w tym zakresie niż prawnicy nieżydowscy. Organizacje żydowskie uważano za prawowitych przedstawicieli narodu żydowskiego i żydowskich ofiar. Żydowscy prawnicy i historycy zajmowali się negocjacjami i badaniami, które wypełniły lukę między żydowskim i nieżydowskim postrzeganiem powojennej sprawiedliwości. Powiązania między instytucjami i społecznościami żydowskimi na całym świecie zapewniły lepszy przepływ informacji i pomogły gromadzić dowody, znajdować świadków i przekazywać ważne informacje. Wśród wielu podobnych inicjatyw polscy Żydzi zajmowali jedno z najważniejszych miejsc. Materiały zebrane przez oba wydziały – CŻKH i Wydział Prawny – stały się podstawą większości dochodzeń i procesów w Polsce i w innych krajach w pierwszej powojennej dekadzie. Co więcej, znaczna część tych materiałów i publikacji była wykorzystywana jako źródła przez wiele kolejnych lat, także w procesach członków załóg obozów śmierci w Niemczech w latach sześćdziesiątych⁷³.

Jak wykazano w tym krótkim opracowaniu, Komisja Historyczna konsultowała się ze społecznością miejscową oraz międzynarodową i wpłynęła na powodzenie ekstradycji nazistowskich sprawców, a także prowadzenie dochodzeń w ich sprawie. Pośrednicy żydowscy i reprezentanci interesów żydowskich, uznawani przez polską stronę za ekspertów, pozostawali aktywni w tej dziedzinie nawet wobec ograniczeń quasi-autonomii polskich Żydów. Natomiast Wydział Prawny w znacznej części zajmował się w ramach swoich ograniczonych możliwości restytucją mienia i konsultacjami prawnymi. Większość korespondencji przychodzącej z zagranicy stanowiły listy od krewnych pytających o losy swoich bliskich, proszących o akty zgonu lub porady w sprawach majątkowych. Mimo to apele społeczności żydowskiej zmusiły Wydział Prawny do aktywnego wspierania ocalałych w sądach, szczególnie w sprawach dotyczących polskich sprawców. Oba wydziały utrzymywały relacje z polskimi politykami i urzędnikami, a ich obowiązki niekiedy pokrywały się. Przywódcy żydowscy dobrze rozumieli złożoność polskiego systemu politycznego i wykorzystywali każdą okazję

⁷³ Dowody zebrane przez Komitet Żydowski w Polsce w latach czterdziestych znajdują się w Biurze Centralnym w Ludwigsburgu, w aktach związanych ze śledztwami dotyczącymi Treblinki, Majdanka, zakładów HASAG i getta w Sosnowcu.

do uzyskania maksymalnej korzyści, czasami poruszając się po grząskim gruncie między polskim komunizmem i międzynarodowym syjonizmem. Żydowscy prawnicy również nauczyli się poruszać w realiach politycznych, co przejawiało się w ich wysiłkach na rzecz zmiany sądów, w których sędziowie nie byli bezstronni. Wspólnie mogły one wnieść znaczący wkład w ochronę praw ludności żydowskiej i zapewnić prawne zadośćuczynienie ofiarom wywodzącym się z tej społeczności.

Z języka angielskiego przełożył Łukasz M. Płeś

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum United States Holocaust Memorial Museum

RG-15.153, Żydowska Agencja Prasowa. Biuletyn (sygn. 354), 1944–1949. Bulletin of the Jewish Press Agency

RG-15.182M, Centralna Żydowska Komisja Historyczna przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce, 1944–1947

303/XX/23

303/XX/33

303/XX/40

303/XX/122

303/XX/272

RG-15.247, Centralny Komitet Żydów Polskich (CKŻP). Wydział Prawny

303/XVI/17

303/XVI/108

303/XVI/110

Archiwum Yad Vashem

M.9, Jewish Historical Documentation Center, Linz (Simon Wiesenthal Collection), t. 36

Literatura przedmiotu

Aleksiu Natalia, *Organizing for Justice: Jewish Leadership in Poland and the Trial of Nazi War Criminals in Nuremberg* [w:] *Beyond Camps and Forced Labour: Current International Research on Survivors of Nazi Persecution – 60 Years On*, red. Johannes-Dieter Steinert, Inge Weber-Newth, Osnabrück: Secolo Verlag, 2006.

Bazyler Michael J., Tuerkheimer Frank M., *Forgotten Trials of the Holocaust*, New York: NYU Press, 2014.

Bush Jonathan A., *Nuremberg and Beyond: Jacob Robinson, International Lawyer*, „The Loyola of Los Angeles International and Comparative Law Review”, zima 2017, t. 39.

Cohen Boaz, *Dr. Jacob Robinson, the Institute of Jewish Affairs, and the Elusive Jewish Voice in Nuremberg* [w:] *Holocaust and Justice: representation and Historiography of the Holocaust in Post-War Trials*, red. David Bankier, Dan Michman, Jerusalem: Yad Vashem i Berghahn Books, 2010.

Engel David, *The Reconstruction of Jewish Communal Institutions in Postwar Poland: The Origins of the Central Committee of Polish Jews, 1944–1945*, „East European Politics and Societies” 1996, nr 10.

- Finder Gabriel, Prusin Alexander, *Justice Behind the Iron Curtain: Nazis on Trial in Communist Poland*, Toronto: University of Toronto Press, 2018; <https://doi.org/10.3138/9781442625372>.
- Fleming Michael *In the Shadow of the Holocaust: Poland, the United Nations War Crimes Commission, and the Search for Justice*, Cambridge: Cambridge University Press, 2022.
- Grabski August, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa: ŻIH, 2015.
- Grüss Noe, Silkes Genia, *Instrukcje dla badania przeżyć dzieci żydowskich w okresie okupacji niemieckiej*, Łódź: Centralna Żydowska Komisja Historyczna w Polsce, 1945.
- Jockusch Laura, *Justice at Nuremberg? Jewish Responses to Nazi War-Crime Trials in Allied-Occupied Germany*, „Jewish Social Studies”, zima 2012, nr 1 (19); <https://doi.org/10/ggw3p9>.
- Kobierska-Motas Elżbieta, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. 1, Warszawa: GKBZPNP. IPN, 1992.
- Kornbluth Andrew, *The August Trials: The Holocaust and Postwar Justice in Poland*, Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press, 2021.
- Kosiński Stanisław, *Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym (materiał do druku opracował Stanisław Kosiński przy współudziale Tadeusza Cypriana i Mieczysława Siewierskiego)*, red. Nachman Blumental, Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna w Polsce, 1947.
- Lewandowski Przemysław, *Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Polsce (1945–1999)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2015, nr 16.
- Panz Karolina, *„Dlaczego oni, którzy tyle przecierpieli i przetrzymali, musieli zginąć”. Żydowskie ofiary zbrojnej przemocy na Podhalu w latach 1945–1947*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2015, nr 11.
- Rozenberg-Rutkowski Adam, *Działalność ŻIH w dziedzinie ścigania przestępców wojennych i kolaborantów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1950, nr 1.
- Rutkowski Tadeusz P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2007.
- United Nations War Crimes Commission, *Law reports of trials of war criminals: United Nations War Crimes Commission*, S. Hein Publishing, 1997.